

NEONAZIŚCI CHCĄ WYKORZYSTAĆ KORONAWIRUSA?

Federalne Biuro Śledcze miało przesłać w ostatnich dniach ostrzeżenie, skierowane do różnych struktur policji w Stanach Zjednoczonych, dotyczące koronawirusa SARS-CoV-2. Nie byłoby w tym nic dziwnego, oczywiście z racji trwającej pandemii, gdyby nie to, że chodzi o możliwość użycia koronawirusa do ataków wymierzonych w stróżów prawa.

Wywiad FBI (a dokładniej biuro w Nowym Jorku) penetrujący i rozpracowujący na co dzień różne organizacje ekstremistyczne oraz terrorystyczne, miał zauważyć wzmożenie aktywności neonazistów, rasistów oraz zwolenników tzw. białej supremacji. Mieli oni dzielić się uwagami, jak wykorzystać patogen wywołujący chorobę COVID-19 do potencjalnego przeprowadzania ataków na policjantów oraz Żydów. Część źródeł, na które powołują się amerykańscy dziennikarze zauważa, iż może chodzić o przechwycone rozmowy prowadzone poprzez popularny w gronie ekstremistów komunikator szyfrujący Telegram.

FBI, tym samym, miała wydać specjalne ostrzeżenie (informację) skierowane do funkcjonariuszy policji w Stanach Zjednoczonych (stanowych oraz lokalnych). Do jego treści uzyskali dostęp dziennikarze z ABC News, a cała informacja była szeroko komentowana, z racji nawoływania do ataków na Żydów, m.in. przez media w Izraelu. Później przesłanie ostrzeżenia miał potwierdzić portal Yahoo News zauważając, iż pojawiło się ono w tygodniowym raporcie Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS).

Czytaj też: [Do walki z koronawirusem Izrael użyje technologii antyterrorystycznych](#)

Ekstremiści zachęcają się nawzajem, żeby w przypadku zainfekowania kogoś z nich koronawirusem SARS-CoV-2, próbować celowo rozprzestrzeniać go dalej, przede wszystkim zarażając stróżów prawa, wszystkich tzw. "rasowo nieczystych" oraz Żydów. W pierwszej kolejności chodzi o infekowanie wszystkich odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, bo w raporcie dla DHS (za Yahoo) pojawia się również, jako bezpośredni cel oprócz samej policji także FBI oraz inne agendy federalne.

Potencjalni bioterrorysty mają działać poprzez fizyczną interakcję chorego z celami lub poprzez rozprzestrzenianie płynów ustrojowych, zgromadzonych wcześniej w butelkach z rozpylaczem czy pozostawianie ich na klamkach lub windach. Jako najlepsze miejsca bioataków ekstremiści mieli wskazać centra handlowe, biura polityków oraz partii politycznych, centra biznesowe, miejsca modlitw, biura FBI, jak również całe tzw. "niebiałe" dzielnice w miastach. ABC News próbowało uzyskać komentarz FBI, jednak federalni nie chcieli odwołać się do ostrzeżenia dotyczącego tego konkretnego przypadku.

Czytaj też: [Azjatyckie tygrysy wygrywają z koronawirusem](#)

Należy zauważyć, że jeśli rzeczywiście pojawiły się takie głosy ze strony ekstremistów neonazistowskich czy rasistowskich, to wypełniają one wszelkie definicje bioterroryzmu i przygotowywania zamachów z użyciem broni biologicznej. Pojawia się bowiem celowość wykorzystania danego patogenu do przeprowadzenia ataku motywowanego czynnikami ideologicznymi (rasizm, koncepcje neonazistowskie, antysemityzm, etc.). Tym samym, taka sytuacja stanowi wyzwanie dla służb zajmujących się bezpieczeństwem w państwie, które już teraz muszą sobie radzić z sytuacją kryzysową na innym polu - pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Co więcej, celowe ataki na funkcjonariuszy mogłyby rzeczywiście utrudnić walkę z pandemią. Nie wspominając o blokowaniu funkcjonowania np. nadal działających budynków użyteczności publicznej, niezbędnych do administrowania pomocą dla ofiar COVID-19.

Trzeba stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych bardzo poważnie podchodzi się do kwestii bioterroryzmu, mając na uwadze doświadczenia z przypadkiem ataków za pomocą węglika w 2001 r. Co więcej, jeszcze w XX w. - dokładnie w 1984 r. - sekta wyznawców Rajneesh zaatakowała sieć barów sałatkowych oraz restauracji w Stanach Zjednoczonych, używając do tego celu Salmonelli. Nie wspominając o monitorowaniu innych, bardziej rozwiniętych spisków terrorystycznych, np. związanych z programem rozwoju broni biologicznej przez Al-Kaidę (ukazany m.in. na bazie dokumentów znalezionych w Afganistanie, po interwencji międzynarodowej w tym państwie w wyniku ataków z 11 września). Stąd też dość poważne potraktowanie przechwyconych rozmów na Telegramie.

Czytaj też: [Wywiad ostrzegł przed epidemią?](#)

Obecnie pandemia koronawirusa SARS-CoV-2, połączona z debatą o jego skutkach dla bezpieczeństwa kraju oraz o możliwościach szybkiego zarażania się ludzi, stanowi jak widać również zupełnie inne wyzwanie dla bezpieczeństwa kraju. Szczególnie w kontekście struktur terrorystycznych. Tym samym, kluczowe jest utrzymanie ścisłego monitoringu struktur radykalnych i terrorystycznych. Dotyczy to nie tylko samych Stanów Zjednoczonych i ich służb specjalnych. Przy czym, co interesujące, tzw. Państwo Islamskie (Da`ish) przestrzegło niedawno swoich członków przed wyjazdami do Europy właśnie w związku z pandemią koronawirusa SARS- CoV-2.